Decyzja o wzięciu udziału w projekcie Erasmus plus była jedną z najbardziej spontanicznych jaką w ostatnim czasie podjęłam. Mój wybór padł na Portugalię. Dlaczego? Być może odległe położenie i różnice w porównaniu z Polską; począwszy od klimatu i krajobrazu, a kończąc na kulturze i obyczajowości były powodem mojego wyboru.  
 Pierwszego dnia, po trzyipółgodzinnym locie, na lotnisku w Porto przywitały nas uczennice trzymające w rękach flagę Portugalii. Pierwsze chwile z rodzinami goszczącymi uświadomiły nas, że są to nadzwyczaj otwarci i wrażliwi ludzie. W sobotę dołączyli do nas uczestnicy programu z pozostałych krajów partnerskich: Hiszpanie, Chorwaci, Włosi oraz Anglicy.  
 Jednymi z celów projektu były integracja młodzieży oraz poszerzanie wiedzy matematycznej. Każdego dnia zabierano nas w inne miejsca (m.in. szkoła w Aveiro, park molino logiczny, uniwersytet w Aveiro, latarnia morska w Costa Nova, park w La-Salette), gdzie dzielono nas na grupy i wręczano do wykonania zadania matematyczne. Wszystkie grupy składały się z 6 uczniów (każda innej narodowości), przez co mieliśmy szansę na rozmowę i lepsze poznanie siebie nawzajem. Była to również idealna okazja, aby podszlifować znajomość języka angielskiego.  
 W trakcie wymiany byliśmy pod wrażeniem ogromu pracy, jaki włożyli organizatorzy, nauczyciele i pozostali członkowie projektu, aby dostarczyć nam moc wrażeń, atrakcji, emocji. Dowodem silnych więzi, jakie powstały między uczestnikami był ostatni wieczór — mam tu na myśli kolację pożegnalną, podczas której wszyscy żegnali się i ze łzami w oczach obiecywali, że w niedalekiej przyszłości znów się spotkamy.  
 Podsumowując, uważam, że projekt Erasmus był dla mnie niezapomnianym przeżyciem i z całego serca zachęcam wszystkich, aby wzięli w nim udział.

Kinga Schabowska, uczennica klasy 2a